

Piotr Kłodkowski

Projekt budowania azjatyckiego mocarstwa XXI wieku : polityka zagraniczna Indii w strategii rządów Manmohana Singha i Narendry Modiego

Kultura i Polityka : zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks.
Józefa Tischnera w Krakowie nr 17, 34-51

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Piotr Kłodkowski*

PROJEKT BUDOWANIA AZIATYCKIEGO MOCARSTWA XXI WIEKU. POLITYKA ZAGRANICZNA INDII W STRATEGII RZĄDÓW MANMOHANA SINGHA I NARENDRY MODIEGO

Streszczenie

Artykuł analizuje tematykę polityki zagranicznej Republiki Indii na początku XXI wieku, zestawiając strategię dyplomacji rządów Kongresu w wydaniu premiera Manmohana Singha oraz Indyjskiej Partii Ludowej (BJP) z jej liderem, Narendrą Modim, który stanął na czele rządu w połowie 2014 roku. O ile w pierwszym przypadku analiza bazuje na okresie dwóch zakończonych kadencji koalicji Kongresu, o tyle w drugim przedstawia możliwe warianty realizacji polityki zagranicznej w ciągu najbliższej pięciolatki. Istotnym wątkiem tekstu jest problematyka tradycyjnej koncepcji nehruwiańskiej w kontaktach New Delhi z partnerami zagranicznymi, która dopiero od dekady ulega zasadniczym modyfikacjom w kierunku klasycznej „Realpolitik”. Prezentacja głównych założeń i szans implementacji obecnej strategii pozwala na sformułowanie tezy, że indyjska dyplomacja przechodzi ze stadium reaktywności (gra „pionami czarnymi na globalnej szachownicy”) do coraz większej aktywności i asertywności w stosun-

34

* **prof. nadzw. dr hab. Piotr Kłodkowski** (ur. 1964 we Wrocławiu). Były ambasador RP w Republice Indii w latach 2009-2014. Doktor habilitowany nauk politycznych, specjalność: stosunki międzynarodowe. Absolwent orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uzyskał również stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa. Specjalista w zakresie politologii i stosunków międzynarodowych, szczególnie w obszarze państw azjatyckich. Studiował filozofię na Papieskiej Akademii Teologicznej, ukończył podyplomowe studia MBA na Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Habilitację uzyskał w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Uczestnik wielu staży i stypendiów naukowych: Quaid-i-Azam University w Pakistanie, University College Cork (Irlandia), Cambridge University (Wasilewski Scholarship). Stypendysta Departamentu Stanu USA w ramach International Visitor Leadership Program. Przez niemal dziesięć lat organizował i prowadził wyprawy naukowe i kulturowe do krajów azjatyckich. Autor ponad 70 publikacji i książek na ich temat, w tym „Homo mysticus hinduizmu i islamu” (1998), „Wojna światów? O iluzji wartości uniwersalnych” (2002), „O pęknięciu wewnątrz cywilizacji” (2005), „Doskonały smak Orientu” (2006). Współpracował jako komentator polityczny z BBC World Service, TVN 24, TVP, PR Rzeszów. Członek zespołu miesięcznika „Znak”, stały współpracownik „Tygodnika Powszechnego”. Laureat nagród im. ks. prof. Józefa Tischnera za eseistykę na tematy społeczne oraz im. Beaty Pawlak za teksty publikowane w miesięczniku „Znak” na temat odmiennych kultur i cywilizacji. Autor scenariusza filmu dla TVP „Z innej strony – Iran” oraz współautor projektu i filmu przygotowanego przez British Council „Multicultural Europe”. Obecnie rektor Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. prof. J. Tischnera oraz profesor nadzwyczajny Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

kach międzynarodowych (gra „pionami białymi”). Wielopoziomowa dyplomacja staje się jednym z podstawowych instrumentów budowania pozycji mocarstwowej Indii w perspektywie dwóch-trzech dekad obecnego stulecia.

Słowa kluczowe

Indie, mocarstwo XXI w., Mnamohan Singh, Narendra Modi



Na początku obecnego milenium nikt z liczących się globalnie graczy politycznych nie kwestionuje powtarzanej regularnie tezy, że Indie staną się w pierwszej połowie XXI wieku jednym z czterech-pięciu liderów współczesnego świata. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że głównym obszarem ich działania nadal pozostanie Południowa i Środkowa Azja oraz rejon Bliskiego Wschodu z wybranymi państwami Afryki subsaharyjskiej. Pozostałe obszary geograficzne nie będą stanowić znaczącego celu zabiegów politycznych i ekonomicznych New Delhi w ciągu najbliższej dekady, chyba że ulegnie przyspieszonej transformacji mapa energetyczna światowej gospodarki, zmuszając Indie do znaczącej dywersyfikacji dostaw surowców strategicznych. Z kolei sama intensyfikacja mobilności dyplomatycznej państwa jest przede wszystkim konsekwencją sukcesów ekonomicznych, mających z konieczności swoje istotne przełożenie polityczne. Przykładowo Goldman Sachs Group Incorporated już w 2003 roku przewidywał, że indyjski PKB w cenach bieżących będzie wyższy od francuskiego i włoskiego w roku 2020, pięć lat później wyprzedzi niemiecki i brytyjski, a następnie w 2035 japoński¹ (Goldman Sachs, 2015). Mniej więcej do tego czasu gospodarka indyjska stanie się trzecią największą na świecie, po amerykańskiej i chińskiej. Każdy rząd w New Delhi, i to niezależnie od konfiguracji politycznej, powinien zatem być przygotowany, jak sugeruje Shashi Tharoor, do implementacji koncepcji „Pax Indica”, która zakłada wzmożony nacisk dyplomatyczny z wykorzystaniem wszelkich instrumentów gospodarczych, politycznych, a nawet militarnych na rzecz promowania interesów in-

35

¹ Za raportem: „BRICS and Beyond” - Goldman Sachs study of BRIC and N11 nations”. Nie wszystkie raporty finansowych instytucji podzielają te opinie, ale zdecydowana większość podkreśla dynamikę wzrostu PKB Indii, co będzie sytuowało ten kraj w ścisłej czołówce światowej w ciągu najbliższej dziesięcioletki. Oczywiście PKB *per capita* w Indiach (1509 USD – wg IMF 2013, *GDP nominal per capita*) nadal będzie wyraźnie niższy od amerykańskiego czy unijnego, i jeżeli zastosować ten miernik Indie nadal należą do państw ubogich.

dyjskich w skali regionalnej, a następnie globalnej, nierzadko kosztem dotychczasowych liderów na światowej szachownicy² (Tharoor 2012). Ukoronowaniem wysokiej pozycji Indii miałyby być uzyskanie stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych – ambitny cel dyplomacji państwa, które podważa wiele z obecnie istniejących rozwiązań w strukturze polityki międzynarodowej, dotychczas zbyt- nio kontrolowanej, zdaniem New Delhi, przez zachodnie mocarstwa, głównie Stany Zjednoczone. Dość często ową polityczno-gospodarczą dominację zrównuje symbolicznie z systemem Bretton Woods, chociaż faktycznie odnosi się on do międzynarodowych rynków finansowych. Indie, razem z innymi państwami tzw. Południa (czyli z Brazylią, RPA ale też Indonezją czy Turcją) podważają istotę porządku międzynarodowego, który został ustanowiony po II wojnie światowej, i ich zdaniem nie odzwierciedla obecnego układu sił. Innymi słowy: stopniowo centrum rozwoju gospodarczego w rezultacie globalnych wpływów politycznych i kulturowych przesuwa się z obszaru transatlantyckiego do rejonu Pacyfiku, gdzie równorzędnymi (lub niemal równorzędnymi) partnerami Stanów Zjednoczonych zostaną wkrótce nowe mocarstwa azjatyckie. Ta koncepcja, szerzej rozpowszechniona przez Roberta D. Kaplana, może mieć przełożenie na sferę instytucjonalną i dotyczy idei, na razie jeszcze niezbyt szczegółowo sprecyzowanej, utworzenia Unii Panazjatyckiej³ (Kaplan 2010). Mówił o tym premier Indii Manmohan Singh podczas siódmego szczytu Indie-Unia Europejska:

Mamy za sobą doświadczenia integracji, które stanęły przed rozszerzającą się strukturą UE. Przeżyliśmy niedawno wyzwania, które stają przed UE. Wkrótce padną bariery zatrudnienia i przemieszczania się. [...] Może to potrwać pięćdziesiąt lat, ale my już widzimy zintegrowany subkontynent, a nawet wizję Unii Panazjatyckiej⁴.

1. Polityczny i społeczny kontekst pozycji Indii w świecie

Sukcesy ekonomiczne nierzadko idą w parze z faktem podkreślania wagi własnej tożsamości kulturowej, która – jak się dowodzi – jest

² Warto dodać, że Shashi Tharoor to czołowy polityk Kongresu, były wiceminister spraw zagranicznych, a także były kandydat Indii na stanowisko sekretarza generalnego NZ. Jego książka traktuje o założeniach i uwarunkowaniach polityki zagranicznej Indii, poddając krytyce ówczesną doktrynę nehruviańską, która – zdaniem autora – nie odpowiada realiom XXI wieku.

³ Podobna myśl, aczkolwiek z innej perspektywy, znajduje się w kolejnej jego pozycji: *The Revenge of Geography* (Kaplan 2012).

⁴ Por. dokumenty na ten temat opublikowane przez indyjski MSZ (MEA 2015).

motorem pozytywnych przemian w społeczeństwie. Indie od bardzo dawna w Azji, a w Europie od XIX wieku, przedstawiano jako kraj najbardziej zróżnicowany etnicznie, językowo i religijnie, a przy tym niezwykle tolerancyjny, w którym większość hinduistyczna współistniała z potężną liczbowo mniejszością muzułmańską, wspólnotami chrześcijan, buddystów, zoroastrian, wyznawców dżinizmu bądź żydów⁵. Co prawda jeszcze w latach 60. i w pierwszej połowie lat 70. ubiegłego wieku nie mała część obserwatorów zachodnich sugerowała, że napięcia wewnętrzne spowodowane, jak sugerowano, „brakiem spójności etnicznej, kulturowo-religijnej i językowej” doprowadzą w ostateczności do osłabienia bądź nawet dezintegracji samego państwa. Wówczas mogło to uchodzić za tezę przekonującą, biorąc pod uwagę krwawe spory o granice poszczególnych stanów Republiki Indii, coraz gwałtowniejszą rebelię lewacką (następnie określaną jako naksalicka), ruchy odśrodkowe w północno-wschodnich stanach, tzw. siedmiu siostrach, czy wreszcie konflikty międzywyznaniowe oraz międzykastowe, przy czym te ostatnie przybierały formułę rewolucji socjalnej. Wszystkie opinie o możliwej dezintegracji państwa ostatecznie się nie sprawdziły, zaś Indie jako świecka republika, w której regularnie odbywają się demokratyczne wybory, przetrwały w praktycznie niezmiennym kształcie od momentu swego powstania w 1947 roku (por. Khilnani 1997). W perspektywie sześćdziesięciu lat można postawić zatem tezę, że polityczny system Republiki Indii, opierający się na demokratycznych wzorcach parlamentaryzmu, rządów prawa świeckiego, nieskrępowanej wolności słowa, dużej autonomii regionalnej oraz polityce dyskryminacji afirmatywnej nadal stanowi mocną gwarancję funkcjonowania ponadmiliardowego państwa jako całości w ciągu najbliższych dwudziestu-trzydziestu lat. Funkcjonujący system polityczny okazał się też niezwykle sprzyjający dla rozwoju gospodarki, szczególnie od czasów transformacji ekonomicznej rozpoczętej na początku dekady lat 90. Bez wątpienia dobrym przykładem społecznego poparcia dla takiej polityki oraz idei sekularyzmu (rozumianej w Indiach jako równość wszystkich wyznawców wobec świeckiego prawa, a nie nieobecność symboli religijnych w życiu politycznym) było aż do pierwszej dekady XXI wieku zdecydowane przywództwo w polityce krajowej partii Kongresu Narodowego. Jesz-

⁵ Istnieje zaledwie kilka publikacji dostępnych w Polsce na temat polityki współczesnych Indii i związku współczesności z tradycją. Wśród nich należy wymienić następujące pozycje: Tokarski i Bhutani, 2007 (tam też analiza wypowiedzi M. Singha na temat projektu Unii Panazjatyckiej); Rothermund 2010; Iwanek, Burakowski, 2013; Zajączkowski 2008, Dębnicki 2000. Ten temat szerzej poruszam w swojej książce: *O pęknięciu wewnątrz cywilizacji. Ideologiczny spór między modernistami a fundamentalistami w islamie i hinduizmie w XX i na początku XXI wieku* (Kłodkowski 2005: 369–452).

cze w 2009 roku była w stanie odnieść zdecydowane zwycięstwo (ok. 30% głosów, co dało 206 miejsc w izbie niższej Lok Sabha, w porównaniu ze 145 miejscami pięć lat wcześniej), a tym samym zahamować wzrost znaczenia ugrupowań regionalnych bądź secesjonistycznych, stanowiących realne zagrożenie dla spójności państwa (por. Bajpai i Pant 2013). Odrzucenie skrajności i postawienie na przewidywalność polityczną, społeczną oraz ekonomiczną oznaczało wówczas, że niezwykle złożone pod względem etnicznym, religijnym i językowym społeczeństwo Indii jest coraz lepiej przygotowane do stawienia czoła dalszym fazom modernizacji gospodarki. Instytucjonalna i polityczna struktura państwa gwarantuje jego dalszy rozwój i ekonomiczną ekspansję, stanowiąc swego rodzaju społeczną „poduszkę bezpieczeństwa” w wielofazowym procesie przemian w XXI wieku. Ogromne różnice w dochodach, czy nawet widoczne na co dzień skrajne ubóstwo funkcjonują równolegle z najbardziej nowoczesnymi zakładami wysokich technologii i coraz bardziej wyrafinowanym konsumpcjonizmem, co jednak ostatecznie nigdy nie doprowadziło do destrukcyjnej rewolucji na skalę ogólnopaństwową.

2. Główne wektory polityki zagranicznej koalicji Kongresu

Przewidywalność i pewna zachowawczość cechowały indyjską politykę zagraniczną pod rządami Kongresu niemal od początku istnienia państwa. Filozofia „niezaangażowania” (*Non-aligned Movement*), skonstruowana i promowana przez Jawaharlala Nehru, stała u podstaw funkcjonowania indyjskiej dyplomacji, która z perspektywy zewnętrznej oceniana była jako zdecydowanie reaktywna. Do połowy lat 90. XX wieku Indie na światowej szachownicy grały zwykle pionami czarnymi, raczej reagując na konkretny ruch oponenta aniżeli samemu inicjując zdecydowane działania. Pewnym wyjątkiem była interwencja militarna przeciw Pakistanowi w 1971 roku na rzecz powstającego Bangladeszu i uzyskanie wsparcia politycznego przez rząd Indiry Gandhi ze strony ówczesnego Związku Radzieckiego. Późniejszy ścisły sojusz z Moskwą, który stał się jednym z istotnych wektorów polityki zagranicznej Indii, podważył co prawda fundamenty filozofii „niezaangażowania”, ale – z perspektywy New Delhi – pozwolił na zrównoważenie wsparcia strategicznego oferowanego Islamabadowi przez Waszyngton. Kordialne relacje z ZSRR, a następnie z Rosją nie zmieniły się po rozpoczęciu transformacji na początku lat 90., a nawet uległy wzmocnieniu dzięki intensywnej współpracy w obszarze przemysłów obronnych. Stopniowo jednak postępował proces dyplomatycznej

dywersyfikacji. Indie zaczęły rozwijać wielopłaszczyznowe kontakty z Izraelem pod koniec ubiegłego wieku, dynamizować relacje z wybranymi państwami azjatyckimi w ramach *Look East Policy* i budować sieć wzajemnych powiązań ze Stanami Zjednoczonymi, wcześniej znajdującymi się relatywnie nisko na liście politycznych partnerów. Ważną rolę w historii bilateralnych relacji odegrał zwłaszcza premier Manmohan Singh, który doceniał konieczność współpracy gospodarczej bez ideologicznego balastu. Hasło „Singh is King!”, używane w kampanii wyborczej w 2009 roku, było konsekwencją osobistego zaangażowania szefa rządu w negocjację Umowy 123 o współpracy dotyczącej cywilnego wykorzystania energii nuklearnej ze Stanami Zjednoczonymi (tzw. *U.S.–India Civil Nuclear Agreement* lub *Indo-US nuclear deal*), która mimo sprzeciwu koalicyjnego partnera Kongresu, Partii Komunistycznej Indii, została ostatecznie ratyfikowana w 2008 roku (por. Mohanty 2012)⁶. Sukces ówczesnego rządu, jak i samego premiera wynikał między innymi z jego bardzo dobrych osobistych relacji z ówczesnym prezydentem USA, Georgem W. Bushem, który jako pierwszy szef rządu amerykańskiego uznał Indie za strategicznego partnera i jednego z najbardziej odpowiedzialnych i przewidywalnych liderów wspólnoty światowej. Finalizacja Umowy 123 została wykorzystana medialnie w całym kraju i pozwoliła ostatecznie zakończyć izolację Indii na arenie międzynarodowej, która z kolei była skutkiem udanych prób nuklearnych z końca dekady ubiegłego wieku. Stany Zjednoczone stopniowo przestawały być postrzegane przez indyjski establishment jako konkurent na wielu obszarach, a stawały się cennym partnerem, również w obszarze zwalczania zagrożenia terrorystycznego. Prezydent Bush zyskał wyjątkowo dużą popularność w Indiach, co kontrastowało później z chłodnym stosunkiem polityków indyjskich względem Baracka Obamy. Jego zapewnienia o poparciu kandydatury Indii w RB NZ w nieokreślonej przyszłości nie wyglądały zbyt realistycznie w porównaniu z działaniami jego poprzednika przy finalizacji Umowy 123. Dodatkowym powodem niechęci był fakt, że jako senator głosował przeciw ratyfikowaniu Umowy 123 z Indiami, zresztą podobnie jak Hillary Clinton⁷.

Manmohan Singh przekonał opinię społeczną, że Indie są w pełni akceptowalnym globalnie nuklearnym mocarstwem. Kolejnym sukcesem

⁶ Tam też porównanie klasycznej polityki nehruviańskiej z obecną „Realpolitik” w wydaniu Kongresu Narodowego. Jej kontynuacją, ale w bardziej asertywny sposób, będzie charakteryzował się również rząd Narendry Modiego.

⁷ Tematykę porozumienia 123 analizuje jeden z najbardziej cenionych politologów indyjskich, Brahma Chellaney w publikacji: *Barack Obama's legacy weighs down U.S.-India nuclear deal* (Chellaney 2008).

przypisywanym premierowi, aczkolwiek mniej dyskontowanym medialnie, była podobna umowa podpisana w tym samym roku z Francją. Skuteczna polityka zagraniczna dobrze współgrała z poczuciem stabilizacji społecznej i przyzwoitym tempem rozwoju gospodarczego (zwłaszcza na tle innych państw Azji i Europy), a to dawało Kongresowi silny mandat społeczny i pozwoliło zbudować solidne podstawy do dalszej ekspansji politycznej. Manmohan Singh był drugim premierem po Jawaharlarze Nehru, który kontynuował swoją misję polityczną po zakończeniu pełnej pięcioletniej kadencji. Kolejna pięciolatka premiera, a więc lata 2009-2014, była już oceniana zdecydowanie negatywnie, aczkolwiek polityka zagraniczna miała w niej znikomy udział.

3. Kryzys koalicji Kongresu i negatywny wizerunek państwa za granicą

Początki politycznego kryzysu koalicji United Progressive Alliance-2 (UPA-2) zaczęły się jednak wcześniej, jeszcze za poprzedniej kadencji, tyle że informacje o skali nieprawidłowości i oskarżeń o korupcję pojawiły się z kilkuletnim poślizgiem. To z kolei zbiegło się w czasie ze stopniowym spowolnieniem gospodarczym, które było tyleż rezultatem globalnych tendencji na rynku, ileż konsekwencją zbyt dużej ostrożności przy liberalizowaniu gospodarki, nadal otoczonej siecią administracyjnych przepisów i hamowaną woluntaryzmem potężnej klasy urzędniczej. Rzeczywiście tempo wzrostu gospodarczego pod koniec kadencji spadło poniżej 5% w ujęciu rocznym, niemniej jednak silny sektor usług zanotował w 2013 roku wzrost aż 7,6%. W ujęciu rok do roku indyjska rupia traciła stopniowo na wartości w stosunku do amerykańskiego dolara aż o 20%, by w sierpniu 2013 osiągnąć spadek 30%, co jednak było korzystne dla promocji słabnącego eksportu (Lok Sabha, 2015)⁸. Najpoważniejszym społecznie problemem okazała się nieskuteczność rządu Kongresu przy tworzeniu nowych miejsc pracy, i to w kraju, gdzie przyrost naturalny netto w ujęciu rocznym wynosi między 18 a 20 milionów osób. Problemy ekonomiczne nie były jednakże jedynymi, ani też decydującymi, które miały osłabić pozycję rządu i osobiście premiera Manmohana Singha. Wzrost przestępczości, a szczególnie dramatyczny skok liczby aktów przemocy wobec kobiet wstrząsnęły opinią publiczną. Szeroko opisywany w mediach w 2012 roku brutalny gwałt na młodej kobiecie, znanej pod pseudonimem Nirbhaya (dosł. Nieustraszona), zmarłej następnie w szpitalu, spotkał

⁸ Na podstawie dokumentów przygotowanych dla członków parlamentu indyjskiego Lok Sabha.

się z potężnym rezonans w całym kraju. Liczne demonstracje i protesty ujawniały słabość państwa, które nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa własnym obywatelkom, coraz częściej narażonym na bezkarne ataki, i to zarówno w dużych aglomeracjach, jak i w obszarach wiejskich. Coraz więcej gwałtów popełnianych jest przez osoby nieletnie, zaś sama stolica, w której zagęszczenie patroli policyjnych jest formalnie największe, uznawana jest za miasto najbardziej niebezpieczne dla kobiet z powodu najwyższej liczby zarejestrowanych gwałtów. Warto pamiętać, że od roku 1971 populacja kraju wzrosła niemal o 100%, zaś liczba gwałtów aż o 873%⁹.

Bardzo negatywny wizerunek nieudolnego władcy, czyli zbiorczo postrzeganego Kongresu, i to zarówno w kraju jak i poza jego granicami, został dodatkowo wzmocniony przez opublikowane niemal w tym samym czasie raporty o niespotykanej wcześniej skali korupcji i astronomicznych stratach dla budżetu państwa. Według *Comptroller and Auditor General* (odpowiednik Najwyższej Izby Kontroli) skarb państwa utracił na niewłaściwym procesie sprzedaży licencji dla operatorów telefonii komórkowej 39 miliardów dolarów w 2008 roku i 34 miliardy dolarów na alokacji bloków węglowych w całym kraju w latach 2004-2009, realizowanej w dużej mierze wśród tzw. „osób zaprzyjaźnionych”¹⁰. Dodatkowo jeszcze fatalna polityka medialna i całkowicie chybione próby ratowania przez polityków Kongresu wizerunku partii i rządu zniechęciły w dużej mierze dotychczasowych wyborców, którzy gotowi byli poprzeć antysystemowe ugrupowanie polityczne jak Aam Aadmi Party (Partia Zwykłego Człowieka) albo opozycyjną Bharatiya Janata Party (BJP – Indyjska Partia Ludowa), kojarzoną ze skutecznością gospodarczą i silnym przywódcą – Narendrą Modim, czterokrotnym premierem stanu Gudżarat.

Narendra Modi bardzo silnie kontrastował z Manmohanem Singhem, postrzeganym pod koniec kadencji jako słaby lider bez jakiegokolwiek zaplecza politycznego. W swojej szeroko komentowanej pozycji „The Accidental Prime Minister” Sanjaya Baru, były doradca medialny premiera Singha, stawia tezę, że stopniowo szef rządu tracił jakąkolwiek swobodę podejmowania decyzji, a nawet prawo mianowania swoich współpracowników¹¹ (Baru 2014). Faktyczne centrum władzy

⁹ Dane publikowane szeroko w mass mediach indyjskich, tutaj za: „India Today”, 31.12.2012; *Numbers that Numb*.

¹⁰ Za danymi publikowanymi na oficjalnej stronie Comptroller and Auditor of India (2015). W praktyce większość danych została przedrukowana w mediach indyjskich (pod hasłem: *coal allocation scam*), tutaj przykładowo w głównym medium angielskojęzycznym „Times of India” (2015).

¹¹ Komentarze autora wyrażane podczas spotkania z ambasadorami PCz UE w New Delhi, kwiecień 2014.

znajdowało się w partii Kongresu, zaś główne decyzje personalne podejmowało wąskie grono decydentów, na czele z Sonią i Rahulem Gandhi. Relatywna swoboda premiera w polityce zagranicznej i niektórych obszarach gospodarki w czasie pierwszej kadencji stopniowo się kurczyła, zaś ceniony za granicą Manmohan Singh stawał się w kraju posłusznym wykonawcą poleceń klanu Nehru-Gandhi. Baru cytuje wypowiedź szefa rządu, który miał jakoby twierdzić, że w państwie nie powinny funkcjonować dwa ośrodki władzy, stąd też jego decyzja o całkowitym podporządkowaniu się Soni Gandhi i zarzucenie jakichkolwiek planów budowania sieci swoich politycznych popeczników. Jedynym jego sukcesem w polityce zagranicznej UPA-2, zdaniem autora, było wzmocnienie relacji gospodarczych z Japonią, zainteresowaną budowaniem sojuszu z Indiami w opozycji do Chin. Kontakty ze Stanami Zjednoczonymi, Unią Europejską, Chinami czy Pakistanem znalazły się, twierdzi Baru, „w historycznym nadirze” i tę opinię podzielała znakomita większość indyjskich mediów, akademików i dyplomatów zagranicznych¹². Pogarszająca się sytuacja wewnętrzna miała wpływ na coraz gorsze postrzeganie państwa za granicą, a to z kolei wstrzymywało potencjalnych inwestorów z podejmowaniem kluczowych decyzji finansowych w stosunku do Indii. Symboliczne znaczenie miał też impas w negocjacjach Unia Europejska – Indie na temat ostatecznej finalizacji Traktatu o Wolnym Handlu (*Free Trade Agreement*). Negocjatorzy po obydwu stronach byli świadomi gasnącego mandatu politycznego rządzącej koalicji, co naturalnie musiało mieć negatywny wpływ na coraz mniejsze szanse osiągnięcia kompromisu. Nowy rząd po wyborach w 2014 roku, oprócz prób rozwiązania dramatycznych problemów wewnętrznych, miał również za zadanie odbudowanie pozycji państwa na forum międzynarodowym.

4. Strategia polityki zagranicznej Narendry Modiego

W maju 2014 roku BJP odniosła przygniatające zwycięstwo w wyborach parlamentarnych, wręcz nokautując Kongres. Na 543 mandaty w Lok Sabha (niższej izbie parlamentu) BJP uzyskała aż 282 (koalicja

¹² Negatywne opinie wyrażane były zarówno w rozmowach kularowych, jak i pół-oficjalnie, np. na spotkaniach szefów placówek UE w New Delhi (tzw. Heads of Missions Meeting – EU HoMs), w których osobiście uczestniczyłem. Krytyczna opinia mediów współgrała ze sceptycznymi ocenami większości zagranicznych dyplomatów w New Delhi, którzy jednak w większości sugerowali, że to sytuacja tymczasowa, przewidując zwycięstwo koalicji NDA i objęcie sterów rządu przez Narendrę Modiego. Generalnie jednak pozytywnie oceniano całość dorobku premiera Manmohana Singha.

NDA – National Democratic Alliance – 336), a to gwarantowało nowemu rządowi wyjątkową swobodę w realizacji polityki wewnętrznej i zagranicznej. Kongres otrzymał zaledwie 44 mandaty, co stanowiło najgorszy wynik w całej powojennej historii partii. Narendra Modi, niekwestionowany lider BJP, został premierem dysponującym – w przeciwieństwie do swojego poprzednika – rzeczywistą władzą polityczną, która obejmowała również sferę spraw zagranicznych. W tej ostatniej nie małą rolę odgrywała symbolika, szczególnie że Modi często podkreślał hinduistyczne korzenie cywilizacji indyjskiej, co kolidowało z koncepcją świeckiego państwa realizowaną przez Kongres¹³.

1. Dla Narendry Modiego, zresztą podobnie jak i dla jego poprzedników, priorytetem jest proces budowania relacji w bezpośrednim sąsiedztwie: Chiny, Pakistan – wspólnie z Afganistanem, następnie Bangladesz, Nepal, Sri Lanka, Malediwy, Bhutan, właśnie w takiej kolejności wagi politycznej. Zaproszenie i dość kordialne spotkanie z pakistańskim premierem Nawazem Sharifem po zaprzysiężeniu nowego gabinetu w Delhi i wymiana prezentów dla obydwu rodzin mogło być odebrane jako „otwarcie nowego rozdziału” we wzajemnych relacjach, przy czym podkreślano dobre relacje Sharifa z poprzednim premierem z ramienia BJP, Atal Bihari Vajpayee. Standardowe sformułowania Modiego na temat konieczności powstrzymywania terroryzmu szły jednak w parze z intencją budowania mocnych więzów gospodarczych i ułatwień w podróżowaniu dla obywateli obydwu państw, co zapowiadały pragmatyczne i pozbawione ideologicznego balastu stanowiska szefów rządów. Niezależnie jednak od zamierzeń i dobrych intencji, Modi oraz cały establishment indyjski zdaje sobie sprawę, że prawdziwym testem na bilateralne stosunki z Pakistanem będzie sytuacja po wycofaniu sił NATO z Afganistanu, a następnie działania Islamabadu, który nie zamierza całkowicie porzucić koncepcji „głębi strategicznej” w stosunku do swojego zachodniego sąsiada¹⁴. To zaś w konsekwencji doprowadziłoby, zgodnie z sugestiami planistów indyjskich, do zagrożenia bezpieczeństwa Indii i konieczności przygotowania odpowiedniej riposty. Sprawą otwartą dla nowego rządu jest zresztą sama „sterowalność” Pakistanu i niska stabilność miejscowych struktur państwowych, co łatwo przekłada się na większą wrażliwość tzw. flanki zachodniej z perspektywy Delhi. Odpowie-

¹³ Dane na podstawie oficjalnego sprawozdania Election Commission of India opublikowanego po wyborach w 2014 roku, a dostępnego w: ECI, 2015.

¹⁴ Na temat indyjskiej strategii polityki zagranicznej w Azji Południowej w kontekście istniejących zagrożeń pisze były dyplomata Rajiv Sikri (2009).

dział Modiego będzie, zgodnie z obietnicami przedwyborczymi, rozbudowa sił zbrojnych państwa i silniejsze wsparcie dla działań wywiadowczych RAW (*Research and Analysis Wing* – wywiadu zagranicznego). W relacjach dwustronnych kluczową kwestią jest arsenał broni nuklearnej i indyjska doktryna *no-first-use-policy*, sformułowana jeszcze przez premiera Vajpayee tuż po testach nuklearnych Pokhran II w 1998 roku. Obawiając się międzynarodowych sankcji, stwierdził, że „Indie nie użyją pierwsze broni nuklearnej”, zaś Manmohan Singh powtórzył wcześniejsze publiczne zobowiązania poprzedniego rządu. Doktryna *no-first-use* pozostała jednak celowo niedookreślona przez kilka lat. Pewne jej doprecyzowanie przedstawił były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego rządu Kongresu, Shiv Shankar Menon podczas wykładu w National Defence College w 2003 roku. Stwierdził mianowicie, że doktryna *no-first-use* ma zastosowanie tylko w stosunku do krajów nie posiadających broni nuklearnej, co w domyśle oznaczało, że nie obejmuje ona przede wszystkim Pakistanu (Narang 2014). Według danych publikowanych w Indiach, Islamabad posiada 90-110 głowic jądrowych, a w najbliższym czasie arsenał może zostać zwiększony o kolejne 10-12. Z kolei New Delhi, według szacunków Hansa Kristensena (dyrektora *Nuclear Information Project* przy *Federation of American Scientists* – FAS) i Roberta Norrisa (*Senior Fellow for Nuclear Policy*, FAS) posiada 80-100 głowic – a więc mniej niż Pakistan – instalując je m.in. w łodziach podwodnych z napędem nuklearnym (*almost-impossible-to-target nuclear-powered submarines*). Obaj naukowcy podkreślają jednak, że Indie zgromadziły zapas 520 kg plutonu (*weapons-grade plutonium*), co w dalszej perspektywie pozwoli na produkcję 100-130 głowic (Kristensen i Norris 2014). Indie stawiają tezę, że potrafią odeprzeć każdy atak ze strony Pakistanu środkami konwencjonalnymi, niemniej jednak zdecydowana deklaracja ze strony BJP wskazuje, że nowy rząd będzie brał pod uwagę wszystkie możliwe opcje. Naturalnie najbardziej radykalna może zostać uwzględniona jedynie w sytuacji konfliktu wojennego i zagrożenia funkcjonowania samego państwa, co jednak będzie nieoficjalnie interpretowane jako perspektywa czysto hipotetyczna.

2. Nadal kluczową filozofią działania będzie zachowanie strategicznej równowagi między szeroko rozumianym Wschodem i Zachodem, co oznacza, że Indie nie będą zainteresowane przewagą jakiegokolwiek z globalnych graczy (Stany Zjednoczone i Chiny) na obszarze Azji, ale też i to, że nie będą sojusznikiem Waszyngtonu w sporze z Chinami, ani Pekinu w możliwym konflikcie z Amerykanami. Nie jest to postawa ściśle neutralna, ile raczej polityczne balansowanie w taki

sposób, aby utrzymać równowagę sił, którą Delhi uzna za korzystną dla siebie. Podobnie będzie postępować w procesie budowania relacji z Japonią w kontekście jej sporów z Chinami, stosując zasadę „właściwego dystansu”, czyli wspierając bądź wetując posunięcia obydwu państw w zależności od sytuacji. Z Chinami Indie planują rozszerzyć „Strategiczne Partnerstwo Współpracy” (*Strategic Cooperative Partnership*) poprzez uzyskanie maksymalnego wolumenu inwestycji i osiągnięcia pułapu 100 miliardów dolarów obrotów handlowych w roku 2015. Sytuacja była o tyle niekorzystna dla nowego rządu, że w 2013 roku deficyt w handlu z Chinami wynosił niemal 30 miliardów USD, a dynamika handlu zdecydowanie wyhamowała (o 10%, do 66,5 mld USD), głównie z powodu spadku indyjskiego eksportu¹⁵. To z kolei mogło skutkować dalszym wzrostem deficytu, jako że problem z eksportem do Chin posiada podłoże strukturalne, jak sugerują analitycy, a nie jest wyłącznie wynikiem globalnego spowolnienia. Innymi słowy, pytanie: co Indie mogą z sukcesem eksportować do Chin, oprócz usług informatycznych i leków generycznych, pozostanie głównym dylematem rządu Modiego. Oczywiście nadal nierozwiązane pozostają kwestie graniczne, trudno oczekiwać bowiem od Pekinu, że zrezygnuje z żądań terytorialnych, głównie dotyczących całego stanu Arunachal Pradesh, uznawanego historycznie za południowy Tybet. Żaden z gabinetów indyjskich nie może z kolei pozwolić na scedowanie części terytorium na rzecz Chin, niewykluczone zatem że sytuacja pozostanie patowa, być może jednak bez narastania napięcia politycznego w ciągu najbliższych pięciu-siedmiu lat. W mocy pozostają także obawy Indii dotyczące przewagi morskiej Pekinu i ambicji pełnej kontroli Morza Południowochińskiego, a następnie jej rozszerzenie na kolejne szlaki Oceanu Indyjskiego. Lankijski port Hambantota i pakietański Gwadar postrzegane są jako element doktryny „naszyjnika z pereł”, który umożliwi stworzenie strategicznej przewagi Chin przy wejściu do jednego ze światowych centrów energetycznych, czyli Zatok Perskiej. Narendra Modi oficjalnie ogłosił finansowe wsparcie dla rozbudowy wojennej floty morskiej, co w perspektywie pięcioletniej ma wzmocnić pozycję Indii w rejonie i przyczynić się do zredukowania obecnej, zdecydowanej przewagi Pekinu. Wizyta szefa dyplomacji chińskiej Wang Yi w Delhi w czerwcu 2014 roku miała zapowiadać pragmatyczne podejście w bilateralnych relacjach. Indie podkreśliły wówczas, że są gotowe do podtrzymania polityki „jednych Chin” w sy-

¹⁵ Dane na temat wzajemnych relacji gospodarczych mogą się różnić w wybranych publikacjach i raportach ze względu na różnice metodologiczne stosowane przez analityków oraz fakt, że indyjski rok budżetowy zaczyna się 1 kwietnia, a nie 1 stycznia (por. Naina Lal Kidwai 2015).

tuacji, gdy Pekin zaakceptuje politykę „jednych Indii”, co oznaczałoby rezygnację z pretensji terytorialnych. Te elementy dyplomatycznej kordialności połączone jednak z twardymi żądaniami pozwolą na częściowe ocieplenie we wzajemnych stosunkach, ale nie usuną barier strukturalnych, nie wpłyną też znacząco na raczej negatywny politycznie obraz Chin w Indiach¹⁶. Nieustanne balansowanie na politycznej linii przy wykorzystywaniu czasowych/sytuacyjnych sojuszy z innymi graczami globalnymi pozostanie zatem główną zasadą premiera w kształtowaniu relacji z Chinami. Można to zdefiniować jako silnie zmodyfikowaną wersję klasycznej koncepcji nehruviańskiej, która zakładała utrzymywanie równego politycznego dystansu w stosunku do głównych graczy globalnych.

3. Czysty pragmatyzm będzie kierował działaniami Modiego w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską. Waszyngton tymczasowo umieścił obecnego premiera na tzw. czarnej liście wizowej, w związku z jego rolą (do dziś niewyjaśnioną) w pogromach antymuzułmańskich z 2002 roku. Osobista niechęć do Amerykanów, co zresztą Modi dawał publicznie do zrozumienia, nie przeszkodziła mu jednak w przyjęciu zaproszenia od prezydenta Obamy do złożenia wizyty w Stanach Zjednoczonych. Podczas rozmów bilateralnych na jesieni 2014 roku premier Indii przyznał, że Stany Zjednoczone, oprócz istotnej roli inwestora i odbiorcy usług outsourcingowych, stanowią bardzo ważną część *Look East Policy*, która ma decydujący wpływ na system bezpieczeństwa Azji Południowej. Zarówno Modi jak i Obama będą dążyli do wspomagania procesu stabilizacji rejonu Bliskiego Wschodu, który dla Indii ma wartość strategiczną. Kolejnym głównym obszarem zainteresowania będzie dla obydwu stron rejon Pacyfiku, kluczowy – zdaniem Roberta D. Kaplana – dla rozwoju światowej gospodarki. Punkt wyjścia dla współpracy w obszarze gospodarki był bardzo korzystny, biorąc pod uwagę dane dotyczące wzajemnej wymiany: przy obrotach rządu 61 miliardów USD, saldo dodatnie wynosiło dla Indii niemal 17 miliardów¹⁷. Wspomniany pragmatyzm w projekcie budowania wysokiej pozycji Indii przez Modiego oraz tradycyjna polityka równoważenia sojuszy staje się elementem jego strategii globalnej, skoncentrowanej głównie w rejonie Azji południowej i tzw. obszaru

¹⁶ Na temat relacji Indii z Chinami oraz Stanami Zjednoczonymi, i szerzej, globalnej roli Indii w świecie: Avery 2012; Singh 2013.

¹⁷ Na temat perspektyw zwiększenia politycznej roli Indii w świecie: Malone 2011. D. M. Malone, jako były dyplomata kanadyjski w Indiach, przedstawia kierunki rozwoju państwa, korzystając z wiedzy i danych często niedostępnych dla badacza. Stąd też jego koncepcje i eksplikacje mają wartość dodatkową.

„większego Bliskiego Wschodu” (*Greater Middle East*). Byłoby to współczesną wersją XXI-wiecznej indyjskiej Realpolitik, tym razem pozbawionej idealistycznego zabarwienia, tak bardzo charakterystycznego dla formacji Kongresu z czasów Jawaharlala Nehru¹⁸.

Podobne pragmatyczne podejście cechuje szefa rządu Indii w kontaktach z Unią Europejską i z jej poszczególnymi członkami. Polityka wstrzeźliwości dyplomatycznej UE w stosunku do Modiego, realizowana z tych samych powodów dotyczących łamania praw człowieka, w praktyce skończyła się w 2013 roku, kiedy ówczesny premier Gudżaratu został zaproszony na wspólny lunch z ambasadorami państw członkowskich UE. Półoficjalna dyskusja i późniejsze działania na wielu obszarach otworzyły drogę do bezpośrednich kontaktów. Sam Modi, w przeciwieństwie do swoich poprzedników z Kongresu, nigdy jednak do Europy wcześniej nie podróżował i nie zna zupełnie realiów europejskich. Trudno zatem oczekiwać z jego strony politycznych gestów wzmacniających wzajemne relacje, które bazowałyby na czymś więcej aniżeli ocena obrotów gospodarczych i wielkości inwestycji. Należy jednakże podkreślić, że UE to nadal największy partner handlowy Indii (101,3 mld USD obrotów), które mogą pochwalić się dodatkowo dodatnim bilansem handlowym. Nie zmienia to jednak faktu, że New Delhi nadal będzie preferować rozwijanie relacji bilateralnych z poszczególnymi państwami członkowskimi, a nie z Unią jako całością, czemu zresztą sprzyja ostra konkurencja firm europejskich na rynku całego subkontynentu¹⁹.

4. Osobista charyzma Narendry Modiego w połączeniu z bardzo silnym mandatem społecznym ułatwia budowanie relacji osobistych z wybranymi liderami na świecie. Taką politykę osobistych kontaktów zapoczątkował już podczas własnego zaprzysiężenia na stanowisko premiera, zapraszając szefów rządów i głowy państw, członków SA-ARC (Południowoazjatyckie Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej) i organizując całość uroczystości z nietypowym przepychem, bardziej cechującym dwór dynastii Wielkich Mogołów aniżeli wcześniejsze rządy republikańskiego Kongresu. Znakomite umiejętności oratorskie i zdolność tworzenia własnego wizerunku jako polityka-meniadżera mogą zjednać mu sympatię głównie w Azji, ale także w Afryce, zapewne

¹⁸ Zwięzłe podsumowanie polityki zagranicznej szefów rządu indyjskiego, poczynając od Jawaharlala Nehru, przedstawił Harish Kapur (2009).

¹⁹ Dane na temat relacji Unii Europejskiej z Indiami za oficjalnymi dokumentami Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych: EEAS (2015). Najbardziej wyczerpująca pozycja na ten temat (ponad 1250 stron) to: Voll, Beierlein 2006.

w nieco mniejszym stopniu w Europie. Kontakty nie będą ograniczały się wyłącznie do polityków, Modi stopniowo będzie budował relacje z najwybitniejszymi przedstawicielami świata biznesu, podobnie jak robił to wcześniej w Indiach na stanowisku szefa rządu stanowego. To z kolei łączy się z jego następnym priorytetem, czyli tworzeniem silnej, efektywnej i personalnie sprawnej dyplomacji ekonomicznej, której zadaniem będzie przyciąganie kapitału do Indii oraz promowanie indyjskiego eksportu. Zgodnie z jego przedwyborczymi obietnicami, to właśnie zadanie stanie się fundamentem działania indyjskich placówek dyplomatycznych. Budowanie globalnej pozycji Indii jest zatem wypadkową wszystkich wspomnianych priorytetów, przy czym hasłowo zostało to przedstawione jako „**polityka pięciu T**”: Tradycja, Talent, Turystyka, Handel (*Trade*) i Technologia, która według filozofii Modiego ma stanowić kompleksową ofertę Indii dla całego świata²⁰.

Ten ambitny, a zarazem dość realistyczny projekt ma jednakże pewne słabe punkty. Przede wszystkim proces kreowania substancji polityki zagranicznej będzie opierał się na bardzo szczupłym liczebnie zespole skupionym wokół premiera w PMO, co będzie miało przełożenie na niekoniecznie dobre merytorycznie przygotowanie wizyt zagranicznych. Indyjski MSZ może zostać zredukowany do „maszyny wykonawczej” konceptów szefa rządu, bez pretensji do kreowania właściwej polityki zagranicznej, obniżając tym samym wartość i pozycję indyjskich dyplomatów, nieskłonnych do podejmowania samodzielnych decyzji. Osłabi to prawdopodobnie pewną przewidywalność działań instytucjonalnych, podkreślając woluntaryzm w realizacji głównych priorytetów polityki zagranicznej. Niewykluczone, że bardziej asertywna i kompleksowa Realpolitik z elementami konserwatywnej filozofii hinduizmu zostanie w przyszłości opisana jako „doktryna Modiego”²¹. A na światowej szachownicy Indie coraz częściej będą rozgrywać kolejne partie pionami białymi.

²⁰ Koncepcja szeroko komentowana w mediach indyjskich, zarówno w języku angielskim, jak i językach regionalnych. Tutaj podana za „Mail Online India” (2015).

²¹ Aczkolwiek kwestia wyznaniowa nie była poruszana w kampanii wyborczej przez Narendrę Modiego, to często podkreślano fakt, że nigdy nie zrezygnował on z członkostwa w radykalnym hinduistycznym ugrupowaniu RSS – Rashtriya Swayamsevak Sangh – Narodowy Związek Ochotników, założony w 1925 i głoszący pochwałę „państwa opartego na fundamentach cywilizacji hinduizmu”, w którym mniejszości wyznaniowe są w zasadzie dyskryminowane. O strukturze przemocy (w tym bazującej na ideologii wyznaniowej) pisze K. Dębicki (2000). Praca jest o tyle wartościowa, że powstawała podczas sprawowania rządów przez BJP (1998-2004), kiedy autor był dyplomatą w Indiach, a tym samym naocznym obserwatorem sceny politycznej na subkontynencie.

Bibliografia

- Avery, William H. (2012), *China's Nightmare, America's Dream: India as the Next Global Power*, New Delhi: Amaryllis.
- Bajpai, Kanti P.; Pant, Harsh V. (ed) (2013), *India's Foreign Policy. A Reader*, New Delhi: Oxford University Press.
- Baru, Sanjay (2014), *The Accidental Prime Minister: The Making and Unmaking of Manmohan Singh*, New Delhi: Penguin Books India.
- Chatterjee, Kingshuk (ed) (2012), *India and the Middle East – Problems and Prospects*, Calcutta: KW Publishers.
- Dębnicki, Krzysztof (2000), *Konflikt i przemoc w systemie politycznym niepodległych Indii*, Warszawa: Dialog.
- Fabian, K.P. (2012), *Diplomacy – Indian Style*, New Delhi: Har-Anand Publications.
- Iwanek, Krzysztof; Burakowski, Adam (2013), *Indie – Od kolonii do mocarstwa 1857–2013*, Warszawa: PWN.
- Jaffrelot, Christophe (ed) (2009), *Hindu Nationalism. A Reader*, New Delhi: Permanent Black.
- Kaplan, Robert D. (2010), *Monsoon: The Indian Ocean and the Future of American Power*, New York: Random House [polskie wydanie: *Monsun. Ocean Indyjski i przyszłość amerykańskiej dominacji*, tłum. Janusz Ruszkowski, wyd. Czarne, Wołowiec 2012].
- Kaplan, D. Robert (2012), *The Revenge of Geography*, New York: Random House.
- Kapur, Harish (2009), *Foreign Policies of India's Prime Ministers*, New Delhi: Lancer International.
- Khilnani, Sunil (1997), *The Idea of India*, New York: Farrar, Strauss and Giroux.
- Kłódkowski, Piotr (2005), *O pęknięciu wewnątrz cywilizacji. Ideologiczny spór między modernistami a fundamentalistami w islamie i hinduizmie w XX i na początku XXI wieku*, Warszawa: Dialog.
- Malone, David M. (2011), *Does the Elephant Dance. Contemporary Indian Foreign Policy*, New Delhi: Oxford University Press.
- Mohanty, Biswaranjan (2012), *Foreign Policy of India in the 21st Century*, New Delhi: New Century Publications.
- Rothermund, Dietmar (2010), *Indie – nowa azjatycka potęga*, tłum. Anna Tarnowska, Ewa Tarnowska, Mariusz Zwoliński, Warszawa: Dialog.
- Sikri, Rajiv (2009), *Challenge and Strategy, Rethinking India's Foreign Policy*, New Delhi: Sage Publications.
- Singh, Abhilasha (2012), *International Relation*, Jaipur: Aadi Publications.
- Singh, Jaswant (2013), *India at Risk. Mistakes, Misconceptions and Misadventures of Security Policy*, New Delhi: Rupa Publications.
- Tharoor, Shashi (2012), *Pax Indica. India and the World of the 21st Century*, New Delhi: Penguin Books.
- Tokarski, Stanisław; Bhutani, Surender (2007), *Nowoczesne Indie, Wyzwania rozwoju*, Warszawa: ASKON.
- Verma, Alok (2012), *Issues in Contemporary Diplomacy*, Delhi: Globus Press.
- Voll, Klaus; Beierlein, Doreen (ed) (2006), *Rising India – Europe's Partner?*, Berliner Studien zur Internationalen Politik und Gesellschaft, Berlin-New Delhi: Mosaic Books – Weissensee Verlag.
- Wuelbers, Shazia Aziz (ed) (2008), *EU India Relations. A Critique*, New Delhi: Academic Foundation.

Zajączkowski, Jakub (2008), *Indie w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Strony internetowe

- Chellaney, Brahma (2008), *Barack Obama's legacy weighs down U.S.-India nuclear deal*, „Asian Age” [online], 18 June 2008; <http://chellaney.net/2008/06/17/barack-obamas-legacy-weighs-down-u-s-india-nuclear-deal> [5 marca 2014].
- Comptroller and Auditor of India (2015), <http://india.gov.in/official-website-comptroller-and-auditor-general-india> [2 marca 2015].
- Mail Online India (2015), <http://www.dailymail.co.uk/indiahome/indianews/article-2542285/Modi-unveils-Five-Ts-BJPs-PM-candidate-says-Talent-Tourism-Tech-Trade-Tradition-watchwords-Indias-future.html> [23 lutego 2015].
- ECI (2015), Election Commission of India, http://eci.nic.in/eci_main1/GE2014/ge.html [6 marca 2015].
- EEAS (2015), http://eeas.europa.eu/india/index_en.htm [23 lutego 2015].
- Goldman Sachs (2015), „BRICS and Beyond” - Goldman Sachs study of BRIC and N11 nations”, November 23, 2007. <http://www.goldmansachs.com/our-thinking/archive/archive-pdfs/brics-book/brics-full-book.pdf> [2 marca 2015].
- Kristensen, Hans M.; Norris, Robert S. (2014), *Indian nuclear forces 2012* [online], <http://thebulletin.org/indian-nuclear-forces-2012#sthash.hDfTcNBr>. [25 lutego 2014].
- Lok Sabha (2015), *Current Economic Scenario*, No.5/RN/Ref./2013, Documentation and Information Service; <http://164.100.47.134/intranet/Currenteconomicscenario.pdf> [3 marca 2015].
- MEA (2015a), <http://www.mea.gov.in/press-releases.htm?dtl/5386/6th+IndiaEU+Summit+on+September+7+2005> [2 marca 2015].
- MEA (2015b), http://www.mea.gov.in/SpeechesStatements.htm?dtl/2679/Keynote_Address_by_Prime_Minister_Dr_Manmohan_Singh_at_the_IndiaEU_Business_Summit [2 marca 2015].
- Naina Lal Kidwai (2015), *Resetting India-China economic relations*, „The Economic Times”, http://articles.economictimes.indiatimes.com/2013-10-21/news/43250506_1_india-china-strategic-economic-dialogue-ballooning-trade-deficit-indian-investments [25 lutego 2015].
- Narang, Vipin (2014), *Did India Change its Nuclear Doctrine?: Much Ado about Nothing* [online], Institute for Defence Studies and Analyses, http://www.idsa.in/idsa-comments/DidIndiaChangeitsNuclearDoctrine_vnarang_010311 [20 lutego 2014].
- Times of India (2015), <http://timesofindia.indiatimes.com/topic/coal-scam> [3 marca 2015].



Piotr Kłodkowski (born in 1964 in Wrocław) – former Ambassador of the Republic of Poland to the Republic of India (2009-2014). He is a habilitated doctor in the field of political science (specialisation in international relations). He graduated from the faculty of Oriental Studies of the Jagiellonian University in Kraków, where he was also granted a PhD in the field of literature studies. He is an expert in political science and international relations, with special focus on Asian countries. He studied philosophy at the Pontifical University of John Paul II in Kraków and

completed postgraduate MBA studies at Kraków University of Economics. He completed his habilitation at the Institute of Political Studies of the Polish Academy of Sciences. A winner of many scholarships and academic grants from, among others, the Quaid-i-Azam University in Pakistan, the University College Cork, Ireland, and the Cambridge University (the Wasilewski Scholarship). He was also granted a scholarship from the U.S. Department of State as part of the International Visitor Leadership Program. For over 10 years he organised scientific expeditions to Asian countries. He is the author of over 70 publications and books devoted to this region, including: *Homo mysticus hinduizmu i islamu* (1998), *Wojna światów? O iluzji wartości uniwersalnych* (2002), *O pęknięciu wewnątrz cywilizacji* (2005), and *Doskonały smak Orientu* (2006). As a political commentator he has collaborated with BBC World Service, TVN 24, TVP, and PR Rzeszów. He is a member of the team of the monthly *Znak* and a regular contributor to the *Tygodnik Powszechny* weekly. He received several prizes, including the Józef Tischner prize (for his essays on social issues) and the Beata Pawlak prize for the texts on different cultures and civilizations published in the monthly *Znak*. He is the author of the script to the movie *Z innej strony – Iran* realised for TVP and co-author of the project and film *Multicultural Europe* produced by the British Council. Currently Rector of Tischner European University in Kraków and an associate professor at the University of Information, Technology and Management in Rzeszów, Poland.

Abstract

51

The articles provides an account of the foreign policy of the Republic of India at the beginning of the 21st century by comparing the diplomacy strategy adopted by the Congress, best represented by the actions of Manmohan Singh, the Prime Minister of India, on the one hand, and that of the Indian People's Party, with its leader, Narendra Modi, who became the head of the Hindu government in mid-2014, on the other hand. While in the first case the analysis has been based on the period of two completed terms of office of the Congress coalition, while in the second case possible alternatives of the fulfillment of the foreign policy in the five years to come have been outlined. One of the topics discussed in this work is the role of the traditional Nehruvian concepts in New Delhi's contacts with foreign partners which has only in the last decade become subject of considerable modifications towards the classical "Realpolitik." The undertaken presentation of the main assumptions and of the chances for the implementation of the current strategy has resulted in the formulation of the thesis that the Indian diplomacy is undertaking a transformation from the stage of responsiveness (playing with black pawns on the global chessboard) to the one of an ever growing activity and assertiveness in international relations (playing with white pawns on the global chessboard). Multi-faceted diplomacy has become one of the country's key tools of establishing its great-power position to be further used in the next two, three decades.

Keywords

India, a global power in the 21st century, Manmohan Singh, Narendra Modi